

# Chojnacki, Jakub

---

## Audiencja specjalna u Papieża (w Castel Gandolfo) : członkowie Towarzystwa Naukowego Płockiego na sesji naukowej w Rzymie

---

Notatki Płockie 38/3-156, 3-13

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# AUDIENCJA SPECJALNA U PAPIEŻA (W CASTEL GANDOLFO) CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO NA SESJI NAUKOWEJ W RZYMIE

W Rzymie - "wiecznym mieście", tak nazwanym już w starożytności przez wybitnego cesarza Publiusza Aeliusza Hadriana /76 - 117 - 138, mauzoleum jego to Zamek św. Anioła - Castel Sant Angelo/ w dniach od 23 do 26 września 1993 roku w Ośrodku Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II /Dokumentation Center of John Paul II's Pontificate/, odbyła się XV Sesja Stalej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie - w XV rocznicę Pontyfikatu Jana Pawła II.

Ośrodek ma siedzibę w Domu Polskim Jana Pawła II, przy Via Cassia 1200, który jest darem Polonii świata dla Papieża.

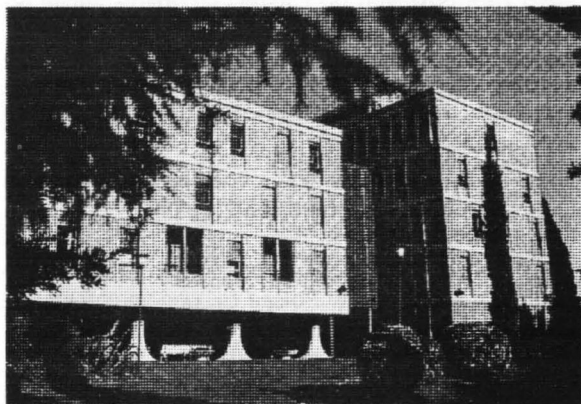
Na pamiątkowej tablicy wielu "benefaktorów"-darczyńców /dobroczyńców/ na pierwszym miejscu widnieje nazwisko Amerykanina polskiego pochodzenia Edwarda Piszka - najhojniejszego darczyńcy, osoby szczególnie zasłużonej dla powstania Domu.

Pięknie położony, w 2-hektarowym parku, w którym rosną pinie, cedry, dęby włoskie, palmy, tuje, cyprysy, drzewa laurowe, oleandry, magnolie, mimozy i inne krzewy. Zdobi go także pięć rzeźb polskiego artysty Tomasza Oskara Sosnowskiego /1813-1886/: Macierzyństwo NMP, Statua Zwycięstwa /2 wersje/, Statua Sprawiedliwości i Statua Belizariusza.

Park z Domem to "żywy pomnik" polskiego pontyfikatu. Położony ok. 15 km na północ od Watykanu Dom jest dobrze zagospodarowany, posiada ok. 200 łóżek hotelowych przede wszystkim dla pielgrzymów z Polski. Na czele Ośrodka stoi od 1985 r. ks. infułat Michał Jagosz, rodem z Małopolski, wybitny Polak, mąż wielkiej pracy. Słowa Słowackiego o czynach Polaków za granicą w pełni mają zastosowanie do niego.

Po naszym tam przybyciu powitał nas mgr Dariusz J. Szadkowski w reprezentacyjnej "Komnacie Bursztynowej" ozdobionej wieloma cennymi eksponatami - darami Papieża. Na honorowym miejscu na ścianie - naprzeciw wejścia - rzuca się w oczy pięknie oprawione /już w Rzymie/ "plocianum". Najcenniejszy dar, jaki Jan Paweł II otrzymał w Płocku dnia 7 czerwca 1991 r. Chodzi o kwatery "Ukrzyżowanie" - jeden z 47 obrazów romańskich Drzwi Płockich z Bazyliki katedralnej z połowy XII wieku - ofiarowaną Papieżowi przez płockie rzemiosło /9 kg srebro w wyrobie/.

W Domu znajdują się liczne pamiątki związane z obecnym pontyfikatem i podróżami Papieża.



Dom Polski Jana Pawła II, Via Cassia 1200 w Rzymie - dar Polonii świata dla Papieża - Polaka.

Wśród darów znajdują się często cenne dzieła sztuki z zakresu malarstwa, rzeźby, grafiki, rysunku, tkaniny.

Od kilku lat nawiązała się współpraca między Ośrodkiem a Towarzystwem Naukowym Płockim. W tym roku ks. dyrektor Michał Jagosz zaprosił na XV sesję 2 przedstawicieli TNP celem wygłoszenia półgodzinnych referatów. Łącznie zaprezentowano 20 referatów opracowanych przez 40 uczestników sesji z ośrodków emigracyjnych z USA /Orchard Lake/, Londynu /Biblioteka, Instytut Józefa Piłsudskiego, Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego/, Rapperswil z Szwajcarii /Muzeum Polskie/, Muzeum Reyów w Montresor, Paryża /Towarzystwo Historyczno-Literackie i Biblioteka Polska/, Wilna, Rzymu i z kraju /KUL i PAT w Krakowie/ i innych.

Poraz pierwszy w sesji uczestniczyli członkowie Rady Administracyjnej Fundacji Jana Pawła II.

W dniu 25 września prezes dr inż. Jakub Chojnacki wygłosił referat na temat: "O romańskich Drzwiach Płockich z połowy XII wieku i Towarzystwie Naukowym Płockim", a dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP, st. kustosz Wanda Lemańska-Kaczanowska zaprezentowała referat zatytułowany "Zabytkowy charakter Biblioteki im. Zielińskich TNP".

Przed wygłoszeniem płockich referatów organizatorzy wręczyli każdemu z uczestników sesji kwartalnik nr 4/153 "Notatki Płockie" oraz kopertę z wydawnictwami TNP, pocztówkami, exlibrisami itp., a także zawiesili wydany przez Urząd m. Płocka pięk-

ny plakat "Płock" autorstwa Jerzego Mazusia i Adama Łukawskiego.

40 uczestnikom sesji umożliwiono w dniu 24 września zwiedzenie Archiwum Watykańskiego /Archivio Secreto Vaticano - 100 km półek/, w którym jego prefekt /dyrektor/ ks. prof. dr Józef Metzler udzielał wyczerpujących informacji i pokazał nadzwyczaj stare i cenne dokumenty.

Natomiast dr Massimo Ceresa był ciceronem po Bibliotece Watykańskiej /Biblioteca Apostolica Vaticana/ - 1,5 mln woluminów, w tym 7.000 inkunabułów, 50.000 rękopisów.

W sobotę, 25 września 30 uczestników Sesji zostało zaproszonych do Castel Gandolfo - letniej rezydencji papieży w regionie Lacjum - położonej ok. 30 km na południe od Watykanu /dojazd Via Appia Nuova/, nad wulkanicznym jeziorem Albano. Barokowy pałac pochodzi z 1624 r. /papież Urban VIII/. Na najwyższym piętrze mieści się - widoczne z daleka - jedno z najstarszych w Europie - Papieskie Obserwatorium Astronomiczne. Miasto liczy prawie 6.000 mieszkańców. Audiencja specjalna u Papieża odbyła się o godz. 12.00 w sali Piusa XI, który jako nuncjusz apostolski w Polsce był gościem Towarzystwa Naukowego Płockiego w dniu 26 września 1918r., a więc równo przed 75 laty!

Jego wpis znajduje się na karcie nr 9 naszej księgi pamiątkowej prowadzonej od początku XX w., w której znajdują się m.in. podpisy pięciu przywódców Polski Odrodzonej (od marszałka Piłsudskiego po generała Jaruzelskiego).

Oczekując na najślawniejszego i nadzwyczaj pracowitego Polaka (pracuje po 17 godzin na dobę, mimo przebytych dwóch operacji) przyszedł mi na myśl wiersz "Pośród niesnasek..." z 1848r. wielkiego Wieszczu Narodu, w którym proroczo pisał:

*"Pośród niesnasek Pan Bóg uderza  
w ogromny dzwon,*

*Dla słowiańskiego oto papieża  
Otworzył tron.*

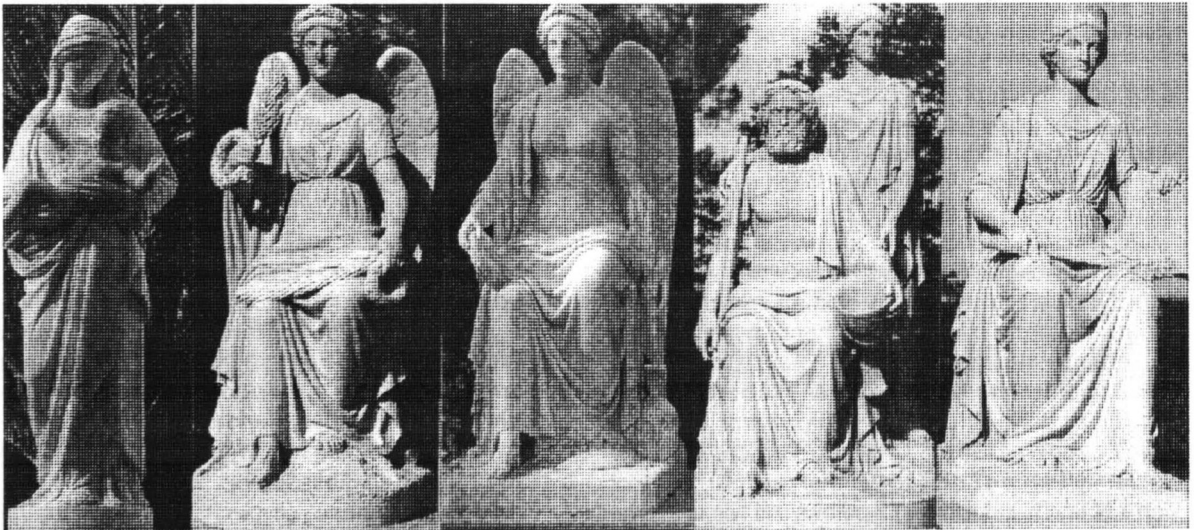
*...A trzeba mocy, byśmy ten pański  
Dzwignęli świat:*

*Więc oto idzie papież słowiański  
Ludowy brat"...*

(tom I Dzieł Juliusza Słowackiego, s.254. Ossolineum Wrocław 1952 r.)

Po dziesięciu minutach w towarzystwie prefekta Domu Papieskiego i - znanego mi z Płocka - sekretarza osobistego Jego Świątobliwości ks. prałata Stanisława Dziwisza nadszedł Papież. Jan Paweł II ze wszystkimi przywitał się i przeprowadził rozmowy, przyjmując upominki. Prezes TNP przypomniał Czcigodnemu Gospodarzowi o rozmowie w dniu 7 czerwca 1991 r. przed kaplicą królewską u grobowca Władysława I Hermana i Bolesława III Krzywoustego w Bazylice Katedralnej Płockiej i wręczył Mu trzy upominki: medal wybity w srebrze /jeden z dziesięciu/ "Romańskie Drzwi Płockie" z okazji ich powrotu po około 550 latach w formie brązowej kopii do Bazyliki; wydany przez Towarzystwo Naukowe Płockie przed 2 miesiącami trzyjęzyczny album "Płock" z 260 barwnymi fotografiami; oraz wydane przez Towarzystwo książkowe "Kalendarium życia Antoniego Juliana Nowowiejskiego - biskupa płockiego 1908-1941" opracowane przez członka TNP ks. prof. dr Michała M. Grzybowskiego, b. dyrektora Biblioteki Diecezjalnej w Płocku. Papież z zainteresowaniem obejrzał "upominki płockie", życzliwie wyraził się o pięknie albumu, podziękował /wręczając każdemu różaniec/, pozdrowił Płock i Towarzystwo Naukowe Płockie.

Słowa Papieża, 264 w dziejach Rzymsko-Katolickiego Kościoła, pierwszego Słowianina i pierwsze-



Pięć rzeźb Tomasza Oskara Sosnowskiego /1813-1886/ zdobiących park wokół Domu Polskiego: Macierzyństwo NMP - rzeźba stojąca przy wejściu do Domu, pozostałe: Statua Zwycięstwa /2 wersje/, statua Belizariusza i statua Sprawiedliwości usytuowane w parku za Domem.

**Referat: O romańskich Drzwiach Płockich z połowy XII w. i Towarzystwie Naukowym Płockim.**

Przed tysiącem lat Polska Piastowska zajmowała obszar - konfiguracyjnie podobny do Polski współczesnej - między Odrą i Nysą Łużycką a Bugiem, między Karpatami i Sudetami a Bałtykiem - od Gdańska do Szczecina. Państwo pierwszych Piastów dzieliło się na 5 prowincji /dzielnic/, które Prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. Gerard Labuda nazywa "macierzystymi siedzibami narodu polskiego". Prowincje te - to kraj Polan /Wielkopolska/, kraj Wiślan /Małopolska/, Śląsk, Pomorze i Mazowsze.

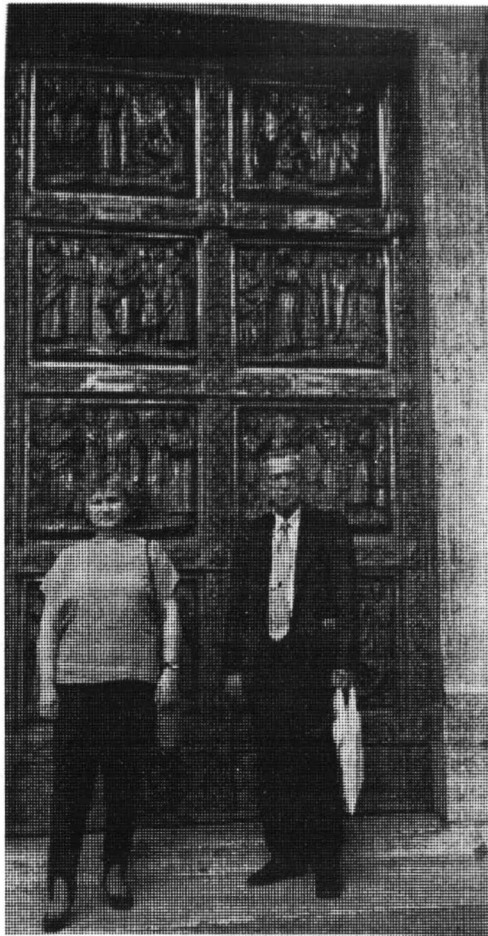
Grodem naczelnym Mazowsza - już od X wieku - był Płock położony malowniczo 110 km na zachód od Warszawy - na wysokim, prawym brzegu Wisły, którą największy bodaj historyk polski, kanonik Jan Długosz nazwał "rzek polskich czołem i ozdobą", W okresie romańskim Płock był ważnym ośrodkiem artystycznym z własną szkołą miniatorską, złotniczym i rzeźbiarstwem.

Miasto - "starsze niż pamięć" /Władysław Broniewski/, które najpóźniej od 1075 r. było stolicą diecezji mazowieckiej /płockiej/, już w 1237 r. otrzymało prawa miejskie, a więc wcześniej, niż inne polskie miasta pełniące w różnym czasie funkcje stołecznego grodu Państwa Polskiego. Te prawa najstarszy gród Mazowsza otrzymał z inicjatywy księcia Konrada I Mazowieckiego, założyciela gałęzi Piastów Mazowieckich, dokumentem /do dziś zachowanym w oryginale/ biskupa płockiego Piotra I.

W latach 1079-1138 Płock pełnił funkcję stolicy kraju i stąd dwaj polscy monarchowie Władysław I Herman /ok. 1040-1102/ i jego syn Bolesław III Krzywousty /1085-1138/ spoczywają w sarkofagu znajdującym się w kaplicy królewskiej płockiej Bazyliki Katedralnej, jednej z trzech polskich katedr /na 40/ z grobami władców Polski. Od 1138 do 1495 r. Płock był siedzibą książąt mazowieckich, później płockich. Od śmierci ostatniego z nich, Janusza II w 1495 roku jest do dziś stolicą województwa płockiego.

Około 1180 r. przy kolegiacie św. Michała powstała szkoła typu "Trivium", przekształcona w 1611 r. w Kolegium Jezuickie, następnie od 1773 r. w szkołę państwową i od 1921 r. nosi nazwę Państwowe Gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego. Szkoła ta - to najstarsza z istniejących w Polsce szkół.

Płock w okresie swej stołeczności był siedzibą władzy państwowej i biskupiej. Dwór płocki stał się wówczas ośrodkiem kultury i sztuki. Wybitny znawca sztuki średniowiecznej profesor Michał Walicki w "Sztuce Polskiej" podaje, że: "Godny uwagi jest tu fakt, że największe skupisko rękopisów znalazło się w Płocku, gdzie na katedrze biskupiej w latach 1129-1156 zasiadał leodyjczyk biskup Aleksander z Malonne" /dziś Belgia/. Ten duchowny o wysokiej kul-



Watykan, 24 września 1993. Członkowie Towarzystwa Naukowego Płockiego /TNP/ na sesji w Rzymie: starszy kustosz Wanda Lemańska - Kaczanowska - dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP i dr inż. Jakub Chojnacki - prezes TNP przed drzwiami wejściowymi z brązu /współczesnymi/ do Biblioteki Watykańskiej.

go od prawie pięciuset lat - nie Włocha - powołanego do tej godności, wypowiedziane w 1984 r. na otwarcie nowych pomieszczeń Biblioteki Watykańskiej, że biblioteki stawać się winny "uprzywilejowanym punktem odniesienia i szczególnym sanktuarium nauki i mądrości" przypomniał w swym referacie "Biblioteki Kościelne w Polsce" ks. dr Jan Bednarczyk - dyrektor Biblioteki Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Trzeba nadmienić, iż wystąpienia członków TNP na rzymskiej XV sesji spotkały się z zainteresowaniem, wyrazem czego jest wstępne zaproszenie gości płockich do Londynu na XVI sesję we wrześniu 1994 r.

\* \* \*

Poniżej drukujemy referaty członków TNP wygłoszone w Rzymie: prezesa TNP dr inż. Jakuba Chojnackiego i st. kustosa, dyrektora Biblioteki im. Zielińskich TNP /kierownik Działu Zbiorów Specjalnych tej Biblioteki /mgr Wandy Kaczanowskiej oraz komunikat dr Anny Łuckiej z Paryża - zastępcy sekretarza Towarzystwa Historyczno - Literackiego, zawodowo pracującej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Francuskiej.

turze, przybyły z Zachodu, z terenów, na których kwitła sztuka mozańska zbudował w Płocku na Wzgórzu Zamkowym /Tumskim/ w latach 1130-1144 największą ówczasie w Polsce kamienną katedrę romańską, dla której zamówił w Magdeburgu drzwi brązowe. To arcydzieło metaloplastyki zostało wykonane w latach 1152-1154, przy prawdopodobnej pomocy pierwszego księcia mazowieckiego Bolesława IV Kędzierzawego /syna Bolesława III Krzywoustego/.

Drzwi o wymiarach 240 x 360 cm są dwuskrzydłowe, /Drzwi Gnieźnieńskie, wykonano już w Polsce około 30 lat później/ i składają się z 26 kwater /48 obrazów/. Jedna z nich przedstawia biskupa Aleksandra w asyście diakonów z napisem: ALEXANDER EPC DE BLUCICH, co oznacza Aleksander biskup z Płocka.

Drzwi znajdują się od około 1430 roku w katedralnym Soborze Św. Sofii - Mądrości Bożej w Nowogrodzie Wielkim w Rosji. Według Joachima Lelwela /1850/ ów unikalny zabytek został darowany przez duchowieństwo, bądź książąt mazowieckich /może nawet z inspiracji króla Władysława Jagielly, bywającego w Płocku wielokrotnie u swej siostry Aleksandry, żony księcia płockiego Siemowita IV/. Inni badacze wyrażają pogląd, iż Drzwi zostały zrabowane w drugiej połowie XIII wieku, w czasie jednego z napadów litewskich na Mazowsze i jego stolicę Płock.

Przed II wojną światową - w 1939 r. profesor Walicki wysunął postulat pod adresem Rządu Polskiego wykupu Drzwi od Rządu Radzieckiego za złoto. Pisał m.in. "Przypominając istnienie tego dzieła sztuki o tak ogromnym dla Polski znaczeniu... czyż nie są warte ofiary złota niesamowite w swym uroku, bezcenne dla polskiej kultury, brązowe drzwi kościoła Panny Marii Większej na Mazowszu?"

W dniu 23 listopada 1981 roku Drzwi, a ściślej ich kopia z brązu wykonana dzięki współpracy kulturalnej Polski i ZSRR - powróciły po około 550 latach na swe dawne miejsce, w którym znajdowały się ponad 250 lat.

Inicjatywę ich powrotu do Płocka podjął w 1970 roku, w czasie XIII Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych w Moskwie - prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, który w Muzeum Historycznym na placu Czerwonym wystawioną tam od 1885 roku gipsową /w kolorze brązu/ kopię, mylnie określaną w nauce rosyjskiej i radzieckiej jako "Drzwi Korsuńskie", później "Sigtuńskie", rozpoznał

jako kopię Drzwi Płockich. Była ona nieznaną polskiej literaturze przedmiotu.

Kopię z brązu /o ciężarze 2.400 kg/ wykonywały dzięki usilnym - trwającym 11 lat - staraniom Zarządu TNP, Oddziały Pracowni Konserwacji Zabytków w Szczecinie i w Warszawie. Wykonano ją w latach 1978-1981 w Pracowni Konserwacji Metalu w Warszawie, a adaptację portalu w Bazylice Katedralnej i zawieszenie Drzwi powierzono Kierownictwu PKZ w Płocku.

Łączne wydatki państwowe związane z Drzwiami Płockimi poniesione w latach 1971-1981 wyniosły 10 mln zł, w tym 4,5 mln zł - to dar Płockiej Petrochemii.

W niedzielę, 28 lutego 1982 roku w płockiej Bazylice Katedralnej - z udziałem około 20.000 osób - odbyła się uroczystość przekazania kopii Drzwi oraz ich poświęcenie przez Prymasa Polski - ks. arcybiskupa Józefa Glempa. Pięciosobowej delegacji Rządowej przewodniczył minister, profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr Antoni Rajkiewicz, członek honorowy TNP. Referat pt. "Romańskie Drzwi Płockie - idea kopii i jej wykonanie" wygłosił wówczas prezes TNP.

Tak więc trzy ponad tysiącletnie miasta Europy: niemiecki Magdeburg, polski Płock i rosyjski Nowogród Wielki - powiązało wspaniale, rzadkie /do dziś zachowały się 23 romańskie brązowe drzwi w katedrach/, dzieło sztuki przez Płock zamówione, w Magdeburgu odlane, w Nowogrodzie zachowane a współcześnie Płockowi i polskiej kulturze w formie urzekającej swą surową urodą przywrócone.

\* \* \*

W II wojnie światowej Płock został okrutnie doświadczony, bowiem zginęło 34 % jego mieszkańców /w tym prawie 8000 Żydów/, a z członków Towarzystwa Naukowego Płockiego 44 % nie przeżyło wojny, w tym senior - wiceprezes TNP - arcybiskup płocki dr Antoni Julian Nowowiejski zamordowany w 1941 r. w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Działdowie. Okres ten Jan Paweł II, przemawiając w tysiącletnim Płocku /7 czerwca 1991 r./ tak scharakteryzował: "Był to czas straszliwej II wojny światowej, straszliwej pod wielu względami, była to jakaś ostateczna eskalacja zła na naszym kontynencie...".

W Polsce Ludowej Płock wygrał wielki los. Tzw. "fenomen płocki" powstał w wyniku wielkiej narodowej industrializacji i budowy giganta polskiej chemii - Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petroche-

26 m. Sept. a. 1918. Achilles Ratti Nuncius Apostolicus

Wpis /na karcie 9/ do księgi pamiątkowej /prowadzonej w TNP od 1910 r./ dokonany w dniu 26 września 1918 /przed 75 laty/ przez Achillesa Ratti - Wizytatora /Nuncjusza/ Apostolskiego /od 6 lutego 1922 r. Papieża Piusa XI/ w czasie jego pobytu w siedzibie TNP w Płocku.



Castel Gandolfo, sala Papieża Piusa XI, dnia 25 września /sobota/ 1993 r, godz. 12. Od lewej strony: ks. prof. dr Edward Walewander - dyrektor Instytutu Badań nad Polonią KUL, starszy kustosz Wanda Lemańska - Kaczanowska - dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP, dr inż. Jakub Chojnacki - prezes TNP, nauczycielka Czesława Paczkowska z Wilna, Papież, p. Maria Rey - Zamek Montresor we Francji.

micznych - zatrudniających dziś 8.500 pracowników dobrze zarabiających, co spowodowało skok urbanizacyjny.

W okresie jednego pokolenia /1960-1992/ liczba mieszkańców Płocka potroiła się i obecnie wynosi prawie 130 tysięcy.

W tym historycznym mieście działa Towarzystwo Naukowe Płockie założone w dniu 3 czerwca 1820r. przy ówczesnej Szkole Wojewódzkiej Płockiej.

Płockie Towarzystwo - obecnie najstarsze z istniejących w Polsce towarzystw naukowych - założone zostało z inicjatywy ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Stanisława Kostki Potockiego, oraz staraniem i pracą wszystkich trzynastu nauczycieli Szkoły Wojewódzkiej Płockiej, a zwłaszcza jej rektora Kajetana Morykoniego /1774-1830/ - sekretarza Towarzystwa. Opiekunami czyli członkami Honorowymi byli m.in.: gen. Florian Kobylński, Bogumił Linde, bp sufragan Antoni Luboradzki, Ursyn Julian Niemcewicz, Stanisław Kostka Potocki, ks. Stanisław Staszic, ks. Wojciech Szwejkowski, ksiądz gen. Józef Zajaczek.

Powstanie Towarzystwa było wyrazem dążeń do społecznej emancypacji i społecznego awansu powstającej w owym czasie nowej grupy zawodowej - świeckich nauczycieli.

Towarzystwo Płockie - to jedyne w dziejach nauki polskiej towarzystwo naukowe powstałe przy szkole średniej. I dawniej i obecnie jest towarzystwem otwartym, tzn. przyjmującym w poczet członków każdego spośród zgłaszających się, kto spełnia wymogi Statutu. Członków nie wybiera się, lecz kandydaci zgłaszają się sami.

Dziś Towarzystwo liczy 502 członków. Jest wśród nich 72 profesorów i docentów, 16 księży, 10 członków mieszka za granicą. Towarzystwo działa przez komisje i sekcje, a także w prowadzonym studium doktoranckim.

Cieszy się życzliwością władz, miejskich, wojewódzkich i centralnych, od których otrzymuje dotacje na działalność oraz inwestycje. Także osoby prywatne swymi darami zasilają budżet Towarzystwa /w 1992 r. 200 osób przekazało 300 mln zł/.

Podstawowe zadania Towarzystwa można ująć

w 8 punktach:

1. Krzewienie i upowszechnianie nauki, aktywizacja życia naukowego i podnoszenie kultury naukowej oraz wykorzystanie sił intelektualnych społeczeństwa, czemu służyły i nadal służą sesje naukowe i popularnonaukowe, np.: 900 rocznica urodzin Bolesława III Krzywoustego, czy 750 rocznica lokacji miasta Płocka, sympozja i seminaria, konferencje i posiedzenia, odczyty i wykłady, olimpiady i konkursy, dyskusje naukowe, a także prowadzone od 1970 r. - we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim, studium doktoranckie, którego kierownikiem od początku jest prof. Antoni Rajkiewicz. Już 15 osób uzyskało stopnie doktorskie.

2. Inicjonowanie i prowadzenie przez społeczników badań naukowych nie wymagających wielkich nakładów materialnych i wyposażenia laboratoryjnego. Badania takie mają na celu pogłębianie zainteresowań naukowych wśród osób nie będących zawodowymi pracownikami nauki czy kultury, lecz pra-

cujących w różnych innych zawodach.

3. Rozwój wydawnictw naukowych i popularnonaukowych, w tym kwartalnika "Notatki Płockie", które stanowią nie tylko legitymację działalności naukowej Towarzystwa, ale przede wszystkim są znaczącym czynnikiem aktywizacji badawczej środowiska. Przed miesiącem Towarzystwo wydało album "Płock" zawierający 260 kolorowych zdjęć najpiękniejszych fragmentów starego i nowego Płocka. To wydawnictwo w trzech językach jest jego wizytówką - zwłaszcza w kontaktach z zagranicą.

4. Współdziałanie nauki z praktyką poprzez opracowanie ekspertyz naukowych, badań i opracowań, a także pośrednictwo naukowe w ramach "Nauka - Przemysł"; popularyzacja na łamach naszych wydawnictw osiągnięć i ważnych zdarzeń w życiu przedsiębiorstw; służy to wygospodarowaniu własnych środków finansowych; chodzi też o wciąganie praktyków do pracy twórczo - badawczej, do publikowania wyników i umożliwiania startu pisarskiego.



Uczestnicy XV Sesji Stalej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie na audiencji specjalnej u Ojca Świętego Jana Pawła II w Castel Gandolfo - letniej rezydencji Papieży - 25 września /sobota / 1993 r., sala im. Piusa XI, godz. 12. Zakończenie audiencji - wspólna fotografia. Od lewej strony: prof. Krzysztof i Katarzyna Dybiakowie z Lublina, mgr inż. Radosław Klimek z Rzymu, ks. infulat Michał Jagosz - dyrektor Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II i dyrektor Domu Polskiego w Rzymie, mgr Andrzej Paluchowski - dyrektor Biblioteki KUL w Lublinie, ks. prof. dr Edward Walewander - dyrektor Instytutu Badań nad Polonią KUL, mgr Dariusz J. Szadkowski z Rzymu, mgr Wanda Lemańska - Kaczanowska - dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP w Płocku, dr inż. Jakub Chojnacki - prezes TNP, dr Lechosław Lameński z Lublina, ks. dr Roman Nir - dyrektor Centralnego Archiwum Polonii i Bibliotek w Orchard Lake w USA, dr Zbigniew A. Judycki - dziennikarz z Paryża, nauczycielka Czesława Paczkowska z Wilna, p. Maria Rey z zamku Montresor we Francji, inż. Janusz Morkowski - dyrektor Muzeum Polskiego w Rapperswil w Szwajcarii, dr Zdzisław Jagodziński - dyrektor Biblioteki Polskiej w Londynie, dr Anna Łucka - zastępca sekretarza Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, p. Janina Mazurkowska z Londynu, dr Piotr Mojski B. de Weyenthal z Muzeum Polskiego w Rapperswil w Szwajcarii, dr Jan Krasnodębski z Londynu, ks. dr Paweł Jasiński z Fawley Court w Anglii i p. Czesława Chrzastowska z Londynu.

5. Podejmowanie różnych inicjatyw naukowych, kulturalnych, gospodarczych i społecznych, utrwalanie pamięci życia i dzieła wybitnych ludzi Mazowsza. Dla przykładu: sprawa katedralnych romańskich "Drzwi Płockich" z połowy XII wieku, budowa pomników Ludwika Krzywickiego, Władysława Broniewskiego, Witolda Zglenickiego, Bolesława III Krzywoustego, nazewnictwo ulic, fundacja 4 stypendiów dla przodujących studentów - z prywatnych środków, nagroda naukowa im. profesora Władysława Smoleńskiego, przywrócenie w 1987 r. nazwy "Stary Rynek" itp. Zorganizowanie w 1995 r. - w 500 rocznicę powołania województwa płockiego i 175-lecie TNP- Uniwersytetu Mazowieckiego /jako filii Uniwersytetu Warszawskiego/ z humanistycznym profilem nauczania. Stąd kosztem 12,5 mld zł rozbudujemy Bibliotekę im. Zielińskich TNP, z dotacji Komitetu Badań Naukowych.

Wystąpiliśmy także z inicjatywą przekazania w darze połowy 2-hektarowej naszej działki budowlanej pięknie położonej we wsi Cierszewo nad Skrwą i Wisłą celem budowy tam przez Polską Akademię Nauk lub Komitet Badań Naukowych eksperymentalnego pionierskiego w Polsce ośrodka badań solarnych, siły wiatru i wody. Bowiem wiek XXI bez energii odnawialnej jest nie do pomyślenia.

6. Troska o powiększenie gromadzonego od pokoleń majątku, wzbogacania i rozwoju Biblioteki naukowej im. Zielińskich TNP - /w 2000 r. - 300.000 vol./, szerzej o Bibliotece będzie mówić jej dyrektor st. kustosz Wanda Kaczanowska/, o rozwój bazy materialnej /kapitałne, modernizujące remonty i inwestycje/ służące realizowaniu celów statutowych Towarzystwa. W pierwszym rządzie dotyczy to siedziby Towarzystwa i Biblioteki oraz Oddziałów: w Wyszogrodzie, Sierpcu i Łęczycy, a także budowy do r. 2000 Domu Pracy Twórczej i Wypoczynku TNP w Cierszewie nad Skrwą. Wartość naszego majątku /11 nieruchomości i zbiory/ wg cen na 1993 r. wynosi ok. 100 miliardów zł.

7. Inicjowanie i propagowanie czynów społecznych i darów od osób fizycznych i prawnych na rzecz Towarzystwa oraz odpowiednie honorowanie darczyńców; chodzi bowiem o to, by dotacje państwowe nie były jedynym źródłem pokrywania stale rosnących wydatków Towarzystwa.

8. Popularyzowanie polskiej nauki i kultury w ramach wizyt krajowych i zagranicznych delegacji /gości/ odwiedzających Towarzystwo Naukowe Płockie /w 1992 r. 159 delegacji, w tym 61 z zagranicy/.

\* \* \*

Wyższe uczelnie, Polska Akademia Nauk, resortowe instytuty naukowo-badawcze i towarzystwa naukowe stanowią cztery ogniwa nauki w Polsce. W swej działalności w ramach "czwartego ogniwa", tzw. społecznego ruchu naukowego, Towarzystwo Naukowe Płockie pamiętało i pamięta, że służy nie tylko własnemu miastu i regionowi, lecz także całemu Krajowi.

Wanda Kaczanowska

## Referat:Zabytkowy charakter Biblioteki im. Zielińskich TNP

*"Izba bez książek  
jest ciałem bez duszy"*  
Marcus Tullius CICERO

Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego jest jedną z 221 bibliotek naukowych w Polsce, największą biblioteką naukową w województwie płockim. Ma charakter ogólnonaukowy z przewagą piśmiennictwa humanistycznego i specjalizacją w dziedzinie materiałów związanych z Płockiem i regionem (tzw. plociana i masoviana).

Zabytkowy charakter księgozbioru sprawia, że placówka ta zajmuje poczesne miejsce na mapie bibliotecznej Polski. Jej księgozbiór liczy 230.000 vol., w tym 13.200 starych druków (XV-XVIII w.). Najstarsza ich część to 64 XV- wieczne inkunabuly.

Biblioteka im. Zielińskich - ważny warsztat pracy naukowej z elementami fundacyjnymi nie jest wprawdzie tak sławna jak inne biblioteki fundacyjne okresu zaborów np. Raczyńskich i Działyńskich w Poznaniu, Czartoryskich w Krakowie, Ossolińskich we Wrocławiu czy Zamoyskich w Kórniku - ale ma szansę w najbliższym 25-leciu zbliżyć się do ich wielkości. Zresztą pamiętać należy, że nie zawsze o roli biblioteki decyduje jej wielkość, lecz rola i znaczenie, jakie pełni w danym regionie.

Dzieje bibliotek płockich sięgają czasów średniowiecza. Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego ma swój późniejszy rodowód. Powstała w 1820 roku jako placówka założonego w tymże roku Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej. Nosila wtedy nazwę: Biblioteka Publiczna i Szkolna Woj. Płockiego. Jej losy, stanowiącej materialną bazę działalności naukowej. Towarzystwa nierozzerwalnie łączą się z losami samego Towarzystwa. Wszak już w pierwszym statucie TNP z dnia 3 czerwca 1820 roku czytamy, że... "Towarzystwo dla rozszerzenia pożytecznych wiadomości starać się będzie zaprowadzić Bibliotekę Publiczną w Płocku..." Tak powstała baza dla przyszłych badań regionalnych.

W 1830 r. pod zarządem Kajetana Morykoniego, sekretarza Towarzystwa i Rektora Szkoły, Biblioteka liczyła około 8 tys. vol. Po dłuższej przerwie, spowodowanej klęską Powstania Listopadowego, odrodzone w 1907 roku Towarzystwo Naukowe Płockie reaktywowało swoją bibliotekę. Otrzymała ona imię Zielińskich dla uczczenia bardzo cennego daru tej rodziny - biblioteki zgromadzonej przez Gustawa Zielińskiego i jego syna Józefa, liczącej ponad 15 tys. vol.

Gustaw Zieliński (1809-1881), ziemianin herbu Świnka, literat, poeta i bibliofil. Brał udział w powstaniu 1830 roku, w latach 1834-1942 przebywał na zesłaniu w zachodniej Syberii. Po powrocie od





Uczestnicy XV sesji z Płocka nad przepięknie położonym jeziorem Albano. Taras znajduje się ok. 30 metrów od wejścia do Castel Gandolfo.

1847r. gospodarował w odziedziczonych dobrach Skępe (50 km. od Płocka), wsi słynącej z Kultu Matki Boskiej już od XV w. Zebrał tu duży księgozbiór, zawierający m. innymi dzieła z zakresu historii, literatury i prawa, a w szczególności wiele cennych starych druków polskich i obcych. Dużą popularność przyniósł mu jego utwór "Kirgiz" (1840), który doczekał się 22 wydań. Jego syn, Józef Zieliński był publicystą i ofiarodawcą biblioteki.

Powiększył ją o księgozbiór z zakresu sztuki i numizmatyki. Ofiarował księgdzbiór, liczący wówczas ok. 20.000 tomów jako bibliotekę publiczną dla miasta Płocka. Stała się ona fundamentem obecnej biblioteki Towarzystwa Naukowego.

Ten wspaniały dar w postaci księgozbioru ze Skępego był szczególnie cenny. Złożony z najbardziej poszukiwanych starodruków, doborianych umiejętnie, z rękopisów, atlasów i książek z różnych dziedzin wiedzy wydanych w XIX w., posiadający sporo unikatów stał się podstawą dzisiejszej biblioteki.

Zgodnie z wolą ofiarodawcy, zbiory otrzymały nazwę "Biblioteki im. Zielińskich".

Inne znaczniejsze dary stanowiły księgozbiory Ludwika Kunkla, Władysława Smoleńskiego, Ludwika Krzywickiego (część), Marii i Aleksandra Macieśzów, Haliny i Stefana Rutskich, Akademii Umiejętności, Kasy im. Mianowskiego, Towarzystw Naukowych, Polskiej Akademii Nauk i wielu innych. Przeciennie dary stanowiły 50-80 % rocznego przyrostu księgozbioru. Mniej książek otrzymywano drogą kupna, gdyż w okresie międzywojennym Towarzystwo borykało się zawsze z trudnościami finansowymi.

Wrócił też ze Związku Radzieckiego (ówczesnego) wywieziony w 1896 r. przez władze carskie do

Petersburga księgozbiór dawnej Szkoły Wojewódzkiej i dawnego Towarzystwa Naukowego. W przededniu II wojny światowej księgozbiór biblioteki liczył przeszło 70.000 vol.

Wyjątkowy charakter jej zbiorów i ich wielojęzyczność spowodowały, że hitlerowcy ich nie zniszczyli, planując po zwycięskiej wojnie stworzenie tu ośrodka kultury niemieckiej. A trzeba przypomnieć, iż w II wojnie światowej 66 % zbiorów polskich bibliotek uległo zagładzie. Ofiarna praca pokoleń: Haliny i Stefana Rutskich, Marii i Aleksandra Macieśzów, Czesława Gutrego czy Marii z Kiefferów i Stanisława Kostaneckich przyczyniła się do tego, iż zbiory liczące przed I wojną światową 25.000 vol., przed II wojną osiągnęły 70.000 vol., a obecnie ponad 230.000 vol.

Charakterystyka zabytkowego księgozbioru:

Biblioteka im. Zielińskich ma charakter uniwersalny, ze szczególnym uwzględnieniem plocianów, masovianów i nauk humanistycznych. Księgozbiór tworzą: druki zwarte nowsze (XIX-XX w.) - największa część, czasopisma i zbiory specjalne w skład których wchodzi: stare druki i inkunabuły, rękopisy i archiwalia różnego rodzaju, kartografia, muzykalia i grafika.

Najcenniejszą część stanowią oczywiście zbiory specjalne, mające charakter zabytkowy, gromadzone dla celów naukowych, historyczno-badawczych i dokumentacyjnych. Przechowywane są w oddzielnym gmachu, specjalnie przystosowanym do tego typu zbiorów, w XIX wiecznej zabytkowej oficynie, gdzie urządzenia klimatyzacyjne zapewniają im odpowiednią temperaturę i wilgotność oraz spełnione są wszystkie parametry wymagane dla tego typu obiektów.

Niezwykle bogaty, liczący ponad 13.200 pozycji jest zbiór starych druków, których zakres tematyczny oraz zasięg terytorialny jest nieograniczony. Oprócz poloników licznie reprezentowane jest piśmiennictwo w języku łacińskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim; są również dzieła w językach orientalnych np. chińskim, japońskim, arabskim.

Zasobność i ogromna różnorodność starego księgozbioru utrwaliły rangę naszej Biblioteki. Najstarszą część druków stanowią 64 XV-wieczne inkunabuły, tak bardzo cenione we wszystkich bibliotekach świata. 38 inkunabulów stanowiła poprzednio własność Gustawa Zielińskiego w Skępem, 2 ofiarował dr Cholewiński z Rypina, 1 pochodzi z daru Ludwika Kunkla. Reszta (23 sztuki) to zakupione w ostatnich 15 latach w antykwariatach bądź od osób prywatnych. Ten nieduży acz cenny zespół inkunabulów, który jest w posiadaniu naszej biblioteki, posiada cechy charakterystyczne dla zbioru inkunabulów w zbiorach polskich. Jest w nich ogromna przewaga ilościowa druków niemieckich i włoskich. Są to głównie dzieła z zakresu teologii i prawa kościelnego. Rzadziej z literatury, filozofii, prawa świeckiego i historii. Najwcześniejszy druk pochodzi z 1474 roku (Confessionale).

Jest w naszych zbiorach 7 inkunabulów, które

zachowały się na ziemiach polskich tylko w 1 egz.

Są to więc egzemplarze unikalne. Z najciekawszych wymienić można: Boską Komedię Dantego z 1487 r., druk Jana Turrecrematy - Expositio super toto Psalterio z 1475 r. - najstarszy u nas polski druk, tłoczony w Krakowie, Kronikę Świata Wernera Rolewincka z 1492 r. i wiele innych. W 1985 r. został wydany drukiem szczegółowy katalog naszych 50 inkunabułów, pióra pani Haliny Kostaneckiej.

W dużym, różnorodnym wyborze zachowały się późniejsze stare druki z XVI-XVIII w. Prof. Ludwik Krzywicki, wielki polski uczyony XX w. tak pisał w swoich "Wspomnieniach" tom I, s.127 w okresie międzywojennym:

..."Ale przede wszystkim pęczniała Biblioteka TNP. Uraśćała z ciągłych darów... Zwłaszcza dobrze reprezentowana była literatura francuska XVIII w. Płocczanie studiujący języki romańskie na uniwersytetach zjeżdżali na kilka miesięcy do Plocka, żeby pisać tu swoje rozprawy. A wśród starych druków znalazła się książka, której obecność w Plocku zdziwiła nuncjusza Rattiego, późniejszego Papieża Piusa XI. Przeglądając tamtejsze "skarby" wyraził swój podziw, iż w takiej mieścinie (1918 r.) leżącej poza uczęszczanymi traktami znajduje się tyle cennych dzieł, a między nimi książka, o której sądził, iż istnieje na świecie tylko w liczbie 3 okazów. Obecnie w Plocku przybył czwarty." Chodziło o Boską Komedję Dantego z 1487 r.

Katalog oficyn wydawniczych, z których owe druki pochodzą, obejmuje niemal wszystkie bardziej znane ośrodki drukarstwa europejskiego.

W tak bogatym zbiorze szczególnie cenne są zachowane polonica, zwłaszcza z pierwszych oficyn polskich. Do najcenniejszych pozycji należą: pergaminowy Statut Łaskiego z 1506 r. - bogaty materiał dla historyków prawa, pierwsze wydanie dzieła Mikołaja Kopernika z 1543 r. "De revolutionibus orbium coelestium" drukowane w Norymberdze, jedyny zachowany egzemplarz (unikat) - druk z okresu Reformacji Stanisława Murzynowskiego pt. "Historia żaloszna a straszliwa o Franciszku Spierze", drukowana w Królewcu w 1551 r., praca Kazimierza Siemienowicza o raketach "Artis magnaе artilleryae" wydana w Amsterdamie w 1650 r. w której autor przedstawił w sposób szczegółowy aktualne dziś zagadnienia budowy rakiet, a uczynił to przecież prawie 350 lat temu. Warto wymienić też pierwsze wydanie Historii Długosza z 1615 r., rzadkie druki z okresu Sejmu Czteroletniego, bogatą kolekcję (w 90 egzemplarzach) biblii różnojęzycznych i różnowierczych. Są to pozycje związane z Plockiem np. Kazanie o Męce Pańskiej z drukarni pultuskiej z 1553r. oraz Statuta Ducatus Masowie z 1541 r. Są to książki z serii królewskiej: z superexlibrisami królów, egzemplarze z pieczętkami Żaluszkiego i wiele, wiele innych ciekawych.

Ogólnie mówiąc grupę starych druków tworzą dwa największe zespoły: księgozbiory Zielińskich oraz TNP przy Szkole Wojewódzkiej Plockiej.



Dom Polski Jana Pawła II. 26 września, parę godzin przed wyjazdem. Od lewej strony: inż. Janusz Morkowski - Rapperswil, mgr Wanda Lemańska-Kaczanowska z Plocka, ks. infułat Michał Jagosz - gospodarz Domu i Sesji, dr Aleksander Szkuta - prezes Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, mgr inż. Radosław Klimek z Rzymu, ks. Jan Bednarczyk - dyrektor Biblioteki Papieskiej Akademii Teologicznej z Krakowa, mgr Magdalena T. Szkuta z Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie i p. Olgierd M. Stepan - Członek Rady Administracyjnej Fundacji Jana Pawła II z Londynu.

Inna część zabytkowych zbiorów to rękopisy. Pod względem chronologicznym najstarsza jest karta z IX w. zawierająca łaciński tekst z Księgi Mądrości. Z 1200 jednostek na uwagę zasługują również liczne pergaminowe przywileje i dokumenty, autografy sławnych ludzi np. króla Zygmunta Augusta, Tadeusza Kościuszki, Józefa Piłsudskiego, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Jana Pawła II i inne. Przeważają rękopisy o treści religijnej i historycznej. Są także z dziedziny literatury i prawa.

Poza starodrukami i rękopisami Biblioteka ma ciekawy zbiór czasopism oraz szczyli się m.in. posiadaniem jedynej w kraju kolekcji 80 grafik Goyi "Caprichos" oraz wieloma cennymi jednostkami kartograficznymi.

O żywotności tego zabytkowego księgozbioru świadczy fakt ich stałego wykorzystywania do różnorodnych badań naukowych i powstających prac. Są one popularyzowane poprzez wystawy, pokazy, lekcje biblioteczne. Realizowane są też liczne kwereнды dotyczące zbiorów. Podjęto również na wielką skalę prace restauracyjne nad starym księgozbiorem. Zbiory są w ciąglej gotowości użytkowej i wszyscy, którzy mają uzasadnioną naukową potrzebę korzystania z nich mogą to uczynić.

Biblioteka im. Zielińskich TNP przyjmuje również w ramach wizyt liczne krajowe i zagraniczne delegacje gości odwiedzających Towarzystwo Naukowe Plockie. W 1992 roku ze skarbami kultury polskiej i europejskiej przechowywanymi w naszej księżnicy zapoznało się 159 delegacji, w tym 61 z zagranicy. Ostatnio np. w dniu 7 września 1993 roku odwiedził TNP i Bibliotekę inż. Ryszard Gabrielczyk - Prezes Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej w



SEKRETARIAT STANU

BIURO PRĘDZENIA - SPRAWY OGÓLNE

WATYKAN, 29 września 1993 r.

Szanowny Panie,

W imieniu Jego Świątobliwości Jana Pawła II serdecznie dziękuję za dary złożone przez Towarzystwo Naukowe Płockie i za okazana w ten sposób szczerą troskę.

Ojciec Święty poleca Bogu w modlitwie Członków Towarzystwa, upraszając łaski potrzebne w dalszej owocnej działalności.

Łączę wyrazy szacunku

Mons. L. Sandri  
Abesor

N. Pan  
Jakub Chojnacki, Prezes  
Towarzystwa Naukowego Płockiego  
Plac Narutowicza 8  
09-402 Płock  
POLSKA

Powyższe pismo z Watykanu Towarzystwo Naukowe Płockie otrzymało w dniu 6 października 1993 r. Efekt działania, nielicznej, acz jednej z najsprawniejszych na świecie, administracji watykańskiej.

Londonie, który do Księgi Pamiątkowej wpisał słowa (ponad zasługę)... "Przepiękny obiekt - nic takiego dotychczas w Polsce nie widziałem. Jestem wdzięczny za umożliwienie mi poznania tych skarbów..."

Biblioteka im. Zielińskich TNP jest w stałym rozwoju zarówno poprzez przyrost księgozbioru jak również modernizację i przyrost pomieszczeń. Trwa rozbudowa Biblioteki, której koszt w latach 1988-1995 wyniesie 13 mld.zł. Plan rozwoju Biblioteki przewiduje ukończenie rozbudowy Biblioteki w 1995 roku (w 500-lecie woj. płockiego i 175-lecie TNP) na potrzeby nowych pomieszczeń magazynowych dla rosnącego księgozbioru, który będzie bazą dla mającego powstać w Płocku Uniwersytetu Mazowieckiego (filii Uniwersytetu Warszawskiego). Książnica dąży do posiadania w 2000 roku 300.000 vol.

Biblioteka Naukowa im. Zielińskich TNP korzysta z mecenatu Państwa, konkretnie z dotacji Komitetu Badań Naukowych. W oparciu o ten warsztat pracy powstają niemal wszystkie prace dyplomowe, magisterskie i doktorskie w naszym regionie. Stale rosnący księgozbiór Biblioteki stanowi podstawę edycji źródeł i prac naukowych. Korzysta z niej rocznie ponad 13.000 czytelników w 3 czytelniach-pracowniach, którym udostępnianie zasobów bibliotecznych nadaje sens istnienia biblioteki, służenia Miastu Krzywoustego, Regionowi i Krajowi.

Na froncie najślawniejszej i największej biblioteki świata starożytnego - biblioteki aleksandryjskiej widniał grecki napis - "psyche iatreion", co się tłumaczy: apteka dla ducha lub lecznica duszy. Gorącym naszym pragnieniem jest, aby nasza Biblioteka była taką "lecznicą", nie na skalę kraju, ale na skalę regionu i jego stolicy, tysiącletniego Płocka.

Anna Łucka - Paryż

## Komunikat: 150 Pielgrzymka Polaków do Montmorency

Często bolesna była historia Polski i bolesne losy wielu Polaków. Przełomową epoką w historii Polski jest wiek XVIII i XIX.

Po kolejnych rozbiorach Państwa Polskiego przez trzech zaborców, po krótkim okresie nadziei po Rewolucji francuskiej i powstaniu Księstwa Warszawskiego (1807), tragiczny koniec Powstania Listopadowego (1830) powoduje deportację oraz zmusza do opuszczenia kraju wielu tysięcy Polaków. W Paryżu zbiera się emigracja, która przejdzie do historii jako Wielka. Ks. Prałat Stanisław Jeż pisze o niej we wstępie do broszury "Deus et Patria", opracowanej przez dr Annę ŁUCKĄ i Pierre FALQUET, że nie liczbą, ale duchem pozostawiła cztery instytucje, które nie tylko przetrwały burze, trudności czasu, ale dziś funkcjonują, choć dzisiaj w nowej rzeczywistości na nowo muszą zdać egzamin dziejowy. Są nimi: Polska Misja Katolicka, Towarzystwo Historyczno-Literackie i Biblioteka Polska, Zakład Świętego Kazimierza i Szkoła Polska. Ci, którzy tworzyli te instytucje, ożywiani byli duchem patriotyzmu i wiary. Wartości te były fundamentem ich działalności". W większości spoczęli oni na cmentarzach Montmartre lub w Montmorency.

Do Montmorency, ok. 20 km na północ od Paryża, przyjeżdżają w XIX wieku żołnierze napoleońscy czy kościuszkowscy, generalowie czy dyplomaci polscy, by spędzić tu czas, z dala od zgiełku paryskiego. Od 1833 r. Montmorency staje się prawdziwą letnią siedzibą generała Karola KNIAZIEWICZA - weterana Insurekcji kościuszkowskiej, Legionów polskich we Włoszech, uczestnika wojny 1812 r. i przedstawiciela dyplomatycznego Powstania listopadowego we Francji oraz Juliana URSYNA NIEMCEWICZA, pisarza i poety, publicysty i działacza politycznego. Do generała przyjeżdża książę Adam CZARTORYSKI, generał Władysław ZAMOYSKI, POTOCY, CHOPIN, ponadto nowożeńcy - państwo MICKIEWICZOWIE i wielu, wielu innych wygnańców polskich, by razem dzielić troski i radości wśród wzgórz pokrytych lasem, przypominających krajobraz polski.

W maju 1841 roku umiera, w swoim paryskim mieszkaniu, Julian URSYN NIEMCEWICZ. Po uroczystościach pogrzebowych w Kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (który już wtedy pełnił funkcję Kościoła Polskiego) zostaje pochowany, zgodnie z życzeniem, na cmentarzu "Les Champeaux" w Montmorency, jako pierwszy z Polaków.

W niespełna rok później, w tę samą ostatnią wędrówkę rusza trumna ze zwłokami generała KNIAZIEWICZA. Pogrzeb odbywa się z honorami wojskowymi, batalionem piechoty francuskiej, generalami polskimi i francuskimi, przedstawicielami duchowieństwa i rządu.

W maju 1843 roku, z inicjatywy Wydziału Historycznego Towarzystwa Literackiego i ze składek emigrantów polskich zostają ufundowane dwa wieczyste nabożeństwa żałobne w Montmorency. Jedno za dusze Juliana NIEMCEWICZA i Karola KNIAZIEWICZA, odprawiane w jednym roku - 21 maja, w drugim - 9 maja (tj. w rocznicę ich zgonu), a drugie - "za dusze Polaków zmarłych na wygnaniu". Od 1845 roku Wydział postanawia, że wszystkie nabożeństwa odprawiane będą w jednym dniu, 21 maja, jednocząc wszystkie intencje. Odtąd, rokrocznie (z wyjątkami 1848 czy 1871 roku - z powodu wielkich trudności politycznych we Francji), między majem a czerwcem, Towarzystwo Historyczno-Literackie urządza uroczyste nabożeństwo w Kolegiacie Świętego Marcina w Montmorency oraz pielgrzymkę na miejscowy cmentarz "Les Champeaux" na groby polskie. Jest to jeden z obowiązków wpisany w statut tej instytucji.

Po śmierci tych dwóch znakomitych przedstawicieli Wielkiej Emigracji, liczba grobów wybitnych i najwybitniejszych przedstawicieli kolejnych pokoleń polskiej emigracji ciągle wzrasta. Spoczywają tu bohaterowie powstań narodowych, ludzie "pióra i szabli", działacze różnych ugrupowań politycznych i towarzystw, przedstawiciele różnych zawodów, uczeni, dyplomaci, artyści, uczestnicy polskiego i francuskiego Ruchu Oporu. Istnieją tu groby zbiorowe jak np. grób zwany "norwidowskim", gdzie spoczywa obecnie 14 ubogich polskich emigrantów z Cypriem NORWIDEM na czele, grób Towarzystwa Historyczno-Literackiego, gdzie do niedawna znajdowała się m.in. urna z prochami gen. Kazimierza SOSNKOWSKIEGO, grób Polskiej Misji Katolickiej, Zakonu Zmartwychwstanców, Sióstr Franciszkanek i Serafinek. A tym, którzy grobów nie mają, zamęczonym i zabitym w obozach niemieckich i sowieckich, deportowanym czy zesłanym, zamordowanym w Katyniu czy poległym w walce na frontach zachodnich poświęcono tablice pamiątkowe na cmentarzu, które stanowią tzw. Mauzoleum.

Cmentarz w Montmorency posiada bardzo liczne groby polskie ludzi, którzy tak gorąco czuli się Polakami, że istotnie stanowi on część Ojczyzny i możemy nazwać go bez przesady "Panteonem polskiej emigracji".

Tradycja dorocznych Pielgrzymek do Montmorency podtrzymywana jest od 150 lat przez stowarzyszenia polskie na emigracji. W roku 1934 pielgrzymkę uświetlił swą obecnością Prymas Polski August Kardynał HLOND.

W 1990 roku, z okazji 50-ej rocznicy mordu w Katyniu Stanisław ŁUCKI, prezes Towarzystwa

Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji złożył garstkę ziemi z mogił katyńskich pod poświęconą ofiarom tablicę. Pielgrzymka zgromadziła rekordową liczbę uczestników - ok. 500 osób.

W 1991 roku obchodziliśmy 200-lecie Konstytucji 3 Maja. Stąd pielgrzymka była wędrówką do źródeł naszych wartości kulturalnych, narodowych i duchowych, podziękowaniem za wolność naszej Ojczyzny i prośbą o nowe siły dla naszego narodu.

W 1992 roku, po raz pierwszy od wojny, wziął udział w pielgrzymce Ambasador R.P. Jerzy ŁUKASZEWSKI.

16 maja 1993 ROKU już po raz 150-ty Polacy i przyjaciele Polski uczestniczyli w tradycyjnej pielgrzymce, by starym zwyczajem uczcić pamięć Ojców i Dziadów naszych.

Odsłonięta została okolicznościowa tablica pamiątkowa w Montmorency przez mera miasta, Albert MAGARIAN i Ambasadora R.P. Jerzego ŁUKASZEWSKIEGO w obecności wielu osobistości i ok. 150 pielgrzymów. Uroczystej Mszy Świętej koncelebrowanej przewodniczył ks. Prałat Stanisław JEŻ, Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji w asyście 6 księży. Ks. Prałat Witold KIEDROWSKI wygłosił piękne patriotyczne kazanie. Podkreślił, że naród polski, mimo wielu cierpień zawsze pozostawał wierny swojej kulturze i wierze. Dewiza "Bóg i Ojczyzna" odzwierciedlała najwymowniej ducha, który zawsze ożywiał Polskę. Wolność narodu i wolność religii były zawsze najcenniejszymi wartościami dla Polaków. Wybór ks. Kardynała Karola WOJTYŁY na Papieża był jakby znakiem, że wiara polska ciągle żyje. W końcu upadek komunizmu pozwolił Polsce odzyskać wolność i niepodległość. Po Mszy Świętej i złożeniu kwiatów na grobach zasłużonych Polaków na cmentarzu "Les Champeaux" i spotkaniu w domu u księży Pallotynów, uroczystości zakończyły się pięknym koncertem w Kolegiacie Świętego Marcina zorganizowanym przez władze miasta Montmorency.

Dzięki bohaterom i wszystkim Polakom spoczywającym w Montmorency, ich przelanej krwi, niezłomnej woli, niezachwianej wierze i miłości do Ojczyzny zawdzięczamy to, że dziś jesteśmy narodem wolnym. *"Ojczyście groby, wy życia pełne mogiły (pisała Maria KONOPNICKA), Wy, nie ołtarzem próżnej żałoby, lecz twierdzą siły".*

Ale dziś mamy nowe, inne obowiązki wobec Polski.

*"Pozostaje nam ratować duszę Polski;  
Pozostaje chronić życie i wolność tej duszy (...)  
poprzez solidarność między rozproszonymi  
członkami naszej rodziny".*

(A.P. CHAUVIN, Oratorianin)